



Jezus źródłem wody tryskającym ku życiu wiecznemu

Dzisiejsza liturgia słowa opowiada nam w pierwszym czytaniu o wyprowadzeniu przez Mojżesza wody ze skały, a w Ewangelii o spotkaniu Samarytanki z Jezusem. Tym samym zachęca nas do refleksji nad chrztem, który przyjęliśmy przez polanie wodą, oraz do przygotowania się do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych w Noc Paschalną.

Wiemy dobrze, że woda oczyszcza i gasi pragnienie. Jezus zechciał, aby zbawienie docierało do ludzi poprzez wodę chrztu: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). W innym miejscu Pan powiedział: „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije” (J 7,37). Gdy na krzyżu z otwartego boku Jezusa wypłynęła krew i woda, Kościół odczytuje w tym znak sakramentów, zwłaszcza chrztu i Eucharystii.

Chrzest nie jest jedynie znakiem oczyszczenia. Jest zanurzeniem w Paschę Chrystusa – w Jego śmierć i zmartwychwstanie. To z przebitego boku Ukrzyżowanego rodzi się Kościół, a w poranek zmartwychwstania otwiera się dla nas nowe życie. Każdy ochrzczony zostaje włączony w zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią.

Pierwsi chrześcijanie mówili o wodzie z wielkim przejęciem, stanowiła ona bowiem dla nich znak nowego życia. Wiedzieli, że poprzez chrzest narodzili się do życia Bożego i będą mogli nim żyć, jeśli pozostaną wierni łasce, którą otrzymali. To znaczy, jeśli będą wierni przyrzeczeniom chrzcielnym, żyjąc w stanie łaski uświęcającej oraz dochowując wierności swojemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi. Pamiętali, że jeśli odwrócą się od tego źródła, grozi im duchowa posucha i śmierć podobna do losu ryby wyjętej z wody.

W dzisiejszej Ewangelii usłyszeliśmy, że Samarytanka na swej drodze spotkała Jezusa, który, zmęczony wędrówką, usiadł przy studni Jakuba. Nie zważając na uprzedzenia swoich czasów, Jezus rozpoczął rozmowę z kobietą i poprosił ją, by dała Mu pić.

Jego sposób rozmawiania sprawił, że potrafiła być szczerą i otwartą. W trakcie rozmowy Jezus ukazał jej prawdę o jej życiu, objawiając, że zna jej historię. Następnie objawił jej, że to On jest Mesjaszem, który przychodzi, aby zbawić świat.

W tej rozmowie widać drogę jej wiary: najpierw widzi w Nim zwykłego Żyda, potem nazywa Go „Panem”, uznaje za proroka, aż w końcu otwiera się na objawienie Mesjasza. Jej serce stopniowo dojrzewa do wiary.

Jezus mówi jej również o prawdziwym kulcie: że nadchodzi godzina, gdy prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie.

Nie chodzi już o spór między górą Garizim a Jerozolimą, lecz o nowe uwielbienie Boga, możliwe dzięki Duchowi Świętemu, którego Chrystus da po swoim uwielbieniu. Pascha Jezusa otwiera nową epokę — kult w Duchu i prawdzie rodzi się z Jego ofiary i z daru Ducha.

Jezus wzbudził w niej pragnienie Boga, który daje życie wieczne. To spotkanie stało się dla niej początkiem nowego życia. Kobieta otwiera się i wyraża pragnienie przyjęcia Bożych darów: „Daj mi tej wody!” (J 4,15).

Pozostawia swój dzban — znak dawnego sposobu myślenia i życia — i biegnie do miasta. Ta, która przyszła w południe samotnie, staje się świadkiem wobec innych. Spotkanie z Chrystusem przemienia ją i czyni apostołką.

Woda żywa, o której słyszymy w dzisiejszej Ewangelii, jest znakiem łaski chrztu oraz daru Ducha Świętego. Postawa Samarytanki zaprasza nas, byśmy zatrzymali się przy studni wody żywej, do której przychodzi wiele serc spragnionych nadziei. Czerpiąc z tej studni, którą jest sam Chrystus, będziemy mogli bardziej świadomie i odważnie iść drogami naszego życia, spotykając ludzi potrzebujących świadectwa wiary, którą otrzymaliśmy w sakramencie chrztu. Będziemy wtedy mieć okazję, by przypominać, że ze strony człowieka istotne jest pragnienie serca, które może wyrazić się słowami Samarytanki: „Daj mi tej wody!” (J 4,15).

Dzisiejsza niedziela niech będzie dla nas dobrą okazją, by podziękować Bogu za dar chrztu świętego, dzięki któremu otrzymaliśmy nowe życie — życie Boże w nas. Dziękujmy za łaskę wiary i podtrzymujmy w sobie ogień Bożej miłości. Prośmy jednocześnie, abyśmy umieli pielęgnować ten dar i, prowadzeni przez Ducha Świętego, dochowali wierności przyrzeczeniom chrzcielnym.

Niech naszym konkretnym ćwiczeniem duchowym w tym tygodniu będzie osobiste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych podczas modlitwy w domu lub chwili adoracji Najświętszego Sakramentu. Wróćmy świadomie do słów: „Wyrzekam się” i „Wierzę”, pamiętając, że są one odpowiedzią na Paschę Chrystusa, który oddał za nas życie i zmartwychwstał, abyśmy mieli życie w obfitości.